

Księżyc

promieniście dokładnie

masuje moje ciało w pełni

pięćdziesiąt +dermo kipi

przygotowania do nocy poety.

Metafory tłuste obleśne

rozpuściły jadaczki

każda chce

by ją umieścić na pierwszym planie.

Jedną musiałem palnąć w gębę

aż się smarkiem nakryła

nachalna była szuja

wybrałem pokorne uległe.

On

wędruje z jednej na drugą stronę

spokojnie przysiadł na kominie

drwi ze mnie.

Wersy płaczą się z pismem klinowym

w warkocz komety

gwiazdy nie noszą się po kobiecemu

ha, ha - prowokują chichoczą.

Zna mój numer telefonu

stary łysy gamoń

relikt wspomnień

już nie trędy

zaciągam story

dobranoc.

( Rano ujrzę światło w innym świetle )

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Pulsar, dodano 08.07.2018 07:36

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).